



„MARSZ, MARSZ DĄBROWSKI...” ŚPIEWANO W JEDLNI JUŻ W 1809 ROKU

23 czerwca w Jedlni odbył się po raz kolejny historyczny festyn „Przeciw Niepamięci”. Już po raz trzynasty mieszkańcy Jedlni i okolicznych miejscowości należących do parafii, mieli możliwość uświadomienia sobie roli i znaczenia historii naszego regionu. Tym razem festyn poświęcony był 210. rocznicy pobytu generała Jana Henryka Dąbrowskiego w Jedlni.

Z wielkim zainteresowaniem i uznaniem spotkała się prelekcja Pana Adama W. Goryckiego pod tytułem „Pan Generał Jan Henryk Dąbrowski – rys historyczny”. Gorycki w bardzo interesujący sposób przedstawił dokonania J.H. Dąbrowskiego w obronie Ojczyzny, podkreślając Jego patriotyzm, a prawdziwą ciekawostką była informacja o pobycie gen. J.H. Dąbrowskiego w Jedlni.

Po wystąpieniu Pana Goryckiego o godz. 12.00 rozpoczęła się uroczysta msza św. w intencji Ojczyzny. Ks. kanonik Janusz Smerda przywitał zebranych parafian i gości wraz z obecnym Panem Wójtem Gminy Mirosławem Ziółkiem i przedstawicielami Rady Gminy. Homilię o patriotyzmie w dzisiejszych czasach wygłosił ks. dr Piotr Zamaria, porucznik, kapelan Służb Ochrony Państwa. Na zakończenie sumy odśpiewano wszystkie zwrotki hymnu narodowego. Uroczystość



uświetniała swym występem miejscowa orkiestra dęta „Boni Angeli”.

Część artystyczna festynu, jak w latach poprzednich mająca charakter prezentacji dorobku działających lokalnie zespołów, zgromadziła uczestników „na ogrodach plebańskich”. Rozpoczęły ją występy orkiestry „Boni Angeli” i zespołu „Dzieci Pana Łukasza”. Pięknie zaprezentowali się uczniowie z Publicznej Szkoły Podstawowej w Jaroszkach. W programie występów znalazły się także zespoły ludowe: „Półborzanki (Augustów)”, „Kontrast” (Pionki), „Królewskie Źródła” z Jedlni, „Guzowianki”, „Dąbrowianki”, „Duet Laudans” z Białorusi, Jacek Idzikowski solo gitarowe, zespół „Chomicz Band”. W roli „gościa specjalnego” wystąpił muzyk Tomek Kamiński z zespołem. Wieczór zakończyła dyskoteka pod gwiazdami.

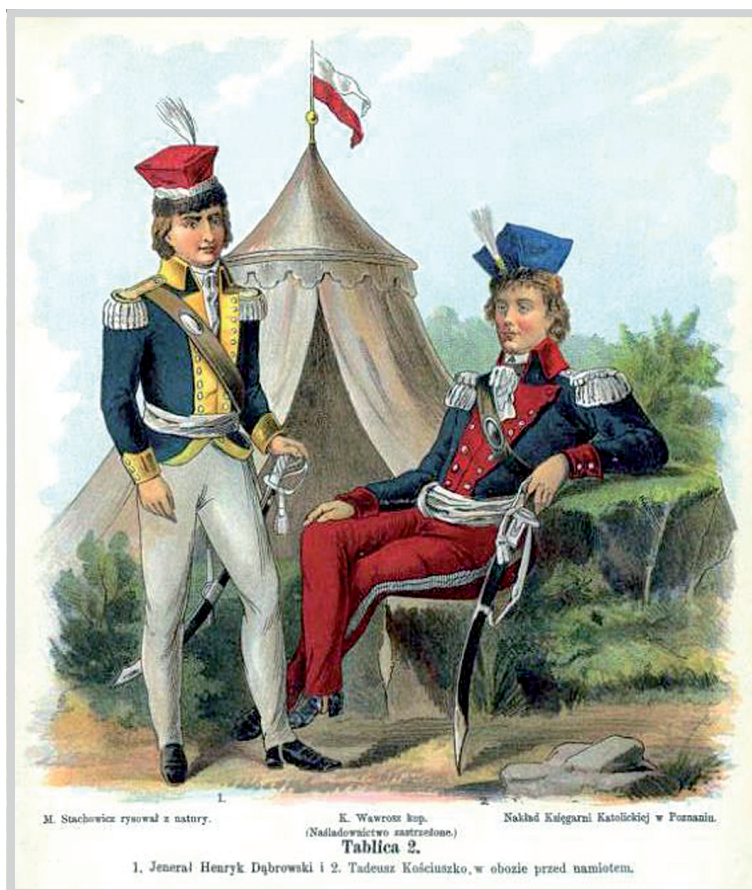
Znów można było popróbować znakomitych ciast przygotowanych przez mieszkanki parafii, pierogów, potraw z grilla i wielu innych pysznych dań. Stowarzyszenie Jedlnia i parafia dziękują mieszkańcom za pomoc w przygotowaniu uroczystego festynu.



GEN. DYW. JAN HENRYK DĄBROWSKI (1755–1818)

Jednym z najwybitniejszych Polskich Bohaterów Narodowych jest, pochodzący z małopolskiego rodu szlacheckiego herbu Panna – polski żołnierz, ziemianin, pisarz, bibliofil i kolekcjoner Jan Henryk Dąbrowski. Jak wiadomo z zachowanych dokumentów, Pan Generał Dąbrowski był synem oficera saskiego Jana Kazimierza Dąbrowskiego i córki oficera polskiego Zofii Marii de Lettow i urodził się dnia 2 VIII 1755 r. w Pierzchowcu pod Krakowem (dziś część wsi Pierzchów, gmina Gdów, pow. wielicki, woj. małopolskie – i do 11 r. życia wychowywał się w Małopolsce, zaś do 37 r. życia mieszkał w Saksonii, tam też wstąpił do armii gdzie otrzymał gruntowne, nowoczesne wykształcenie wojskowe i doszedł do stopnia majora. Rozsławiony, jako świetny żołnierz i dowódca, został sprowadzony do polskiej armii przez króla Stanisława II Augusta i 14 VII 1792 r. otrzymał nominację na wicebrygadiera w 1-szej Wielkopolskiej Brygadzie Kawalerii Narodowej. Pół roku później, podczas II rozbioru Polski, był jednym z nielicznych polskich dowódców, którzy podjęli działania zbrojne przeciwko wojskom pruskim, które wtargnęły do Wielkopolski, aby ją anektować i w dniach 6–8 II 1793 r. dowodził obroną Gniezna, którą przerwał dopiero, na wyraźny rozkaz swoich zwierzchników.

Po wybuchu Insurekcji Kościuszkowskiej, Jan Henryk Dąbrowski przyłączył się do wojsk powstańczych i podjął walkę na Mazowszu. Dnia 20 czerwca 1794 r. został mianowany generałem majorem przez Najwyższego Naczelnika Siły Zbrojnej Narodowej gen. lejtn. Tadeusza Kościuszkę. W lipcu-wrześniu 1794 r. wziął udział w zwycięskiej obronie Warszawy, którą oblegały połączone wojska pruskie i rosyjskie i wsławił się



28 sierpnia dzielnie odpierając szturm na Powązkach. We wrześniu-październiku 1794 r., na czele małego korpusu wojskowego odbył z sukcesem wyprawę na tyły wojsk pruskich i wyzwolił Gniezno, pokonał Prusaków w nocnej bitwie pod Łabiszynem (29/30 września) oraz odbił Bydgoszcz (2 października). W dowód uznania, dnia 4 października 1794 r. otrzymał nominację na generała lejtnanta. Natomiast, na wieść o przegranej bitwie pod Maciejowicami wrócił na Mazowsze, gdzie

wsparł nowego Naczelnika Tomasza Wawrzeckiego siłą swej dywizji, która była ostatnim dużym polskim oddziałem wojskowy, który walczył do końca Insurekcji i poddał się w Radoszycach niedaleko Końskich dopiero, w wyniku kapitulacji ogłoszonej 19 listopada 1794 r. przez Naczelnika Wawrzeckiego.

Po upadku powstania i III rozbiorze Polski w 1795 r. generał Dąbrowski wyemigrował do Paryża, gdzie podjął starania o utworzenie armii polskiej na obczyźnie. Po



uzyskaniu od rządu francuskiego poparcia w tej sprawie, dnia 9 stycznia 1797 r. zawarł w Mediolanie umowę z rządem Republiki Lombardii, na mocy której powstały Legiony Polskie we Włoszech. Niemal 10-letnia walka polskich legionistów i generała Dąbrowskiego po stronie francuskiej stała się argumentem przemawiającym za wskrzeszeniem niepodległego państwa polskiego znajdującego się w sojuszu militarnym i politycznym z Francją.

Okazją stała się wojna z Prusami (1806–1807), podczas której cesarz Napoleon pokonał Prusaków w bitwie pod Jeną (14 października 1806 r.), zajął Berlin i posłał do Włoch po Generała Dąbrowskiego, którego wyznaczył na głównego organizatora i dowódcę polskiej siły zbrojnej. Dnia 3 listopada 1806 r. Panowie Generałowie Jan Henryk Dąbrowski i Józef Wybicki ogłosili w Berlinie odezwę, w której nawoływali rodaków do wstępowania do polskiej armii – wydanie tej odezwy należy uznać za rozpoczęcie Pierwszej Wojny o Polskę. Dnia 6 listopada 1806 r. Generał Dąbrowski przyjechał do Poznania zajętego przez wojsko francuskie i stanął na czele 2-go Powstania Wielkopolskiego, do którego przyłączyły się tysiące Polaków – utworzone podówczas i dowodzone przez Generała Dąbrowskiego wojsko, było pierwszą w historii oręża polskiego formacją wojskową noszącą nazwę „Woysko Polskie”. Po odbiciu przez armie napoleońskie Wielkopolski, Kujaw i Mazowsza, Generał Dąbrowski poprowadził w styczniu 1807 r. swą dywizję na kampanię pomorską, której celem było pokonanie Prusaków, którzy schronili się na Pomorzu Gdańskim. Dnia 23 lutego 1807 r. dowodził zwycięskim oblężeniem



Pan Adam W. Gorycki w czasie prelekcji

zaciekle bronionego Tczewa i został podówczas poważnie ranny w nogę i trafił do szpitala. Dnia 6 czerwca 1807 r., pomimo niezagojonej rany, z obandażowaną nogą, poprowadził swoich żołnierzy do Prus Wschodnich i 14 czerwca 1807 r. był głównym polskim dowódcą w słynnej bitwie pod Frydlandem i nie zważając na kolejną ranę, którą otrzymał w tę samą nogę, w decydujący sposób przyczynił się do zwycięstwa Napoleona Bonaparte w tej bitwie, która zakończyła tę wojnę zwycięstwem polsko-francuskim. Skutkiem tego, w dniach 7 i 9 VII 1807 r. podpisano traktat pokojowy w Tylży (patrz: mapa) na mocy którego powstało Wolne Miast Gdańsk oraz Księstwo Warszawskie, które było państwem polskim, jak na ówczesne czasy – niepodległym i nowoczesnym – dawało to nam jedyną podczas zaborów, realną szansę na odrodzenie Rzeczypospolitej w granicach sprzed rozbiorów.

W czasach Księstwa Warszawskiego, Generał Dąbrowski zamieszkał w majątku w Winnej Górze (dziś wieś w gminie i w pow. Środa Wielkopolska w woj. wielkopolskim – patrz: mapa), który otrzymał od cesarza Napoleona, jako nagrodę za wieloletnią służbę. Został również jednym z najwyższych dowódców Wojsk Polskich Księstwa Warszawskiego i wziął udział w zwycięskiej wojnie polsko-austriackiej w 1809 roku. Co więcej, na początku tej wojny zorganizował z ochotników w Wielkopolsce silną dywizję i w maju/czerwcu 1809 r. z sukcesem wyparł wojska austriackie z Wielkopolski, Ziemi Łęczyckiej i Sieradzkiej. Następnie zaś, poprowadził swych żołnierzy z Piotrkowa Trybunalskiego, przez Warkę, Kozienice i Jedlnię (z 2 na 3 lipca 1809 r.), do Radomia, gdzie połączył się z oddziałami Naczelnego Dowódcy Wojsk Polskich gen. dyw. Józefa ks. Poniatowskiego. Natomiast, w dniach 6–15 VII 1809 r. uczestniczył w zwycięskiej ofensywie Wojsk Polskich, która zakończyła tę wojnę wyzwoleniem Zachodniej Małopolski spod 14-letniej okupacji austriackiej i dzięki temu, na mocy traktatu pokojowego pod-



pisanego 14 października 1809 r. w Schönbrunn, nasz region (wraz z Jedlnią, Radomiem, Kielcami i Krakowem) został przyłączony do Księstwa Warszawskiego.

W drugiej połowie 1812 r. Generał Dąbrowski wziął udział w kampanii rosyjskiej zw. Drugą Wojną o Polskę i na czele 17 dywizji strzegł tyłów i komunikacji połączonych wojsk napoleońskich zwanych Wielką Armią. Dlatego do bezpośredniej walki włączył się dopiero podczas odwrotu z Rosji, w dniach 21–22 listopada 1812 r. bronił zaciekle mostu na rzece Berezynie pod Borysowem, a w dniach 26–28 listopada 1812 r. wziął udział w krwawej bitwie nad Berezyną, podczas której przejął dowództwo V Korpusu (Polskiego) Wielkiej Armii po ciężko rannym gen. Józefie Zajączku. Postrzelony (kula urwała generałowi Dąbrowskiemu dwa palce u lewej ręki i trafiła w brzuch) wycofał się z dalszej walki i przekazał komendę generałowi Karolowi Kniaziewiczowi. W lutym 1813 r. generał Dąbrowski podążył do Saksonii, gdzie wszedł w skład sztabu VIII Korpusu (Polskiego) Wielkiej Armii pod dowództwem Księcia Wodza Józefa Poniatowskiego. W związku z tym, jesienią 1813 r. uczestniczył w kampanii saksońskiej i brał udział m.in. w jednej z największych batalii w historii świata, czyli w Bitwie Narodów pod Lipskiem, podczas której VIII Korpus został rozbity, a książę Józef poległ na polu chwały. W tej sytuacji dnia 29 października 1813 r. generał Dąbrowski został mianowany dowódcą VIII Korpusu Wielkiej Armii i poprowadził szczątki



JAN HENRYK DĄBROWSKI.
URODZONY 29 SIERPNIA 1755 R. W PIERZCHOWCU WOJ. KRAKOWSKIM.
UMARŁ W WINNOGÓRZE (POZNAŃSKIE) 26 CZERWCA 1818 R.



tego oddziału na leże zimowe do Francji. Tam na wiosnę 1814 r. odebrał wiadomość, iż 4 kwietnia 1814 r. cesarz Napoleon mianował gen. Wincentego Krasińskiego na nowego dowódcę VIII Korpusu i że tego samego dnia abdykował, tym samym pogrzebał nasze nadzieje, które wiązałyśmy z Francją. Po powrocie na ziemię polską, Generał Dąbrowski został mianowany 15 maja 1814 r. przez cara Aleksandra I na stanowisko wiceprzewodniczącego Komisji Wojskowej w Królestwie Kongresowym i działając w dobrej wierze, po raz ostatni w życiu zajął się organizacją armii polskiej. Jednakże, poważny konflikt, jaki rychło wybuchł pomiędzy generałem Dąbrowskim, a wielkim księciem Konstantym, uzmysłowił mu, że Rosjanie nie mają czystych intencji wobec Polaków i że Kongresówka nie jest prawdziwym państwem polskim.

Dlatego, pomimo uzyskania awansu na generała broni (29 listopada 1815 r.), złożył dymisję i zakończył swoją wieloletnią służbę wojskową.

Ostatnie lata swego życia, Jan Henryk Dąbrowski spędził w swoim majątku w Winnej Górze, gdzie zmarł 6 VI 1818 r. i tam też został pochowany w parafialnym kościele pw. św. Michała Archaniola.

Jeśli zaś chodzi o życie prywatne, Dąbrowski był dwukrotnie żonaty i były to bardzo udane związki – pierwszy z córką saskiego oficera Gustawą Małgorzatą Henryką von Rackel (1757–1803), którą pieczołotliwie nazywał Lili, drugi z młodszą o 27 lat Barbarą z Chłapowskich (1782–1848), ponadto, miał kilkoro dzieci. Jego potomkowie żyją do dziś, a w tym, doczekał się dwóch synów – najstarszego, Jana Michała (1782–1827), ledwie skończył 12 lat, zabrał ze sobą, aby wziął udział w Powstaniu Kościuszkowskim, a następnie, wcielił do Legionów Polskich we Włoszech, gdzie wspólnie walczyli w Pierwszej Wojnie o Polskę (1806–1807) i również Jan Michał Dąbrowski otrzymał pod Tczewem ciężką ranę, która niestety zakończyła Jego karierę wojskową, gdyż kula zdruzgotała łokieć i został kaleką. Drugi zaś syn, z drugiego małżeństwa, czyli Bronisław Dąbrowski (1815–1880) był działaczem niepodległościowym i uczestnikiem Powstania Poznańskiego w 1848 roku.

Na koniec, warto również wspomnieć, iż Generał Dąbrowski był wielokrotnie odznaczany i nagradzany – w 1794 r. otrzymał złotą tabakierkę od Naczelnika



Tadeusza Kościuszki i słynną złotą obrączkę z napisem Ojczyzna Obrońcy Swemu i z numerem 1 – za obronę Powązek podczas oblężenia Warszawy, a także tzw. złotą szablę, czyli szablę turecką ze złożoną rękojeścią – za zwycięską wyprawę wielkopolską. W sierpniu 1804 r. otrzymał Krzyż Komandorski Orderu Legii Honorowej, w maju 1806 r. Krzyż Komandorski Orderu Korony Żelaznej, zaś dnia 26 grudnia 1807 r. Krzyż Komandorski Orderu Wojennego Virtuti Militari. Ponadto, najprawdopodobniej w 1809 r. otrzymał Krzyż Jerozolimski zw. Orderem Miechowskim.

Poza tym, Dąbrowski jest także bohaterem pieśni wojennej Legionów Polskich we Włoszech zw. Mazurek Dąbrowskiego, która została ogłoszona (ostatecznie w 1927 r.) naszym Hymnem Narodowym i wiadomo, że była ulubioną pieśnią naszych żołnierzy i dlatego, wszystko wskazuje na to, że pierwszy raz w historii rozbrzmiewała w Jedlni zaśpiewana podczas wojny polsko-austriackiej w 1809 r. przez żołnierzy z dywizji Pana Generała Dąbrowskiego.

Adam W. Gorycki

BIBLIOGRAFIA:

- 1) *Generał Jan Henryk Dąbrowski 1755–1818. W 200 rocznicę śmierci*, praca zbior. pod red. Witolda Molika, [Poznań 2018];
- 2) Jan Pachonński, *Generał Jan Henryk Dąbrowski 1755–1818*, wyd. 2 [Warszawa 1987];
- 3) Gabriel Zych, *Jan Henryk Dąbrowski 1755–1818*, [Warszawa 1964].



Pierzchów – pomnik i w tle kopiec

MODLITWA I GOŚCINNOŚĆ

Z Ewangelii św. Łukasza (Łk 10, 38–42)

„Jezus przyszedł do jednej wsi. Tam pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjęła Go w swoim domu. Miała ona siostrę, imieniem Maria, która usiadłszy u nóg Pana, słuchała Jego słowa. Marta zaś uwijała się około rozmaitych posług. A stanąwszy przy Nim, rzekła: Pannie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła.

A Pan jej odpowiedział: Marto, Marto, martwisz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba mało albo tylko jednego. Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona”.

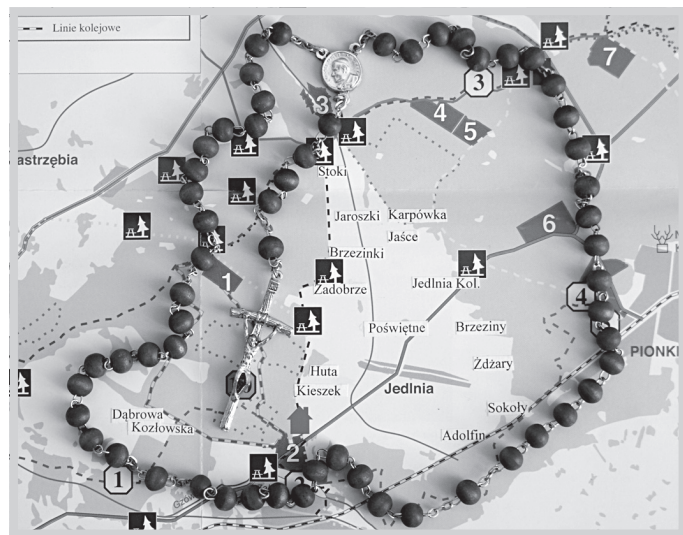
Powyższy tekst ewangeliczny jest często rozważany i interpretowany przez Kościół. Martę postrzegamy zwykle, jako symbol działania, a Marię jako symbol kontemplacji. Marta przygotowywała posiłek, krzątała się, Maria natomiast usiadła obok Jezusa i słuchała Go. Postawy obu kobiet wyrażają przejawy miłości, obydwie są potrzebne. Zarówno Maria jak i Marta pragnęły godnie ugościć Jezusa, aby czuł się z nimi dobrze, aby wypoczął i zjadł.

Warto rozważać podczas modlitwy i rachunku sumienia jak ja realizuję obie postawy w moim życiu? Papież Franciszek w jednej ze swoich homilii wyraził cenną refleksję: „Co Jezus chce powiedzieć? Czym jest to jedno, czego potrzebujemy? Przede wszystkim trzeba zrozumieć, że nie chodzi tutaj o przeciwstawienie dwóch postaw: słuchania słowa Pana, kontemplacji, oraz konkretnej posługi bliźniemu. Nie są to dwie przeciwstawne postawy, ale przeciwnie, są to dwa aspekty i obydwa są istotne dla naszego życia chrześcijańskiego”.

Obie postawy są ważne z punktu widzenia miłości chrześcijańskiej, która nakazuje nam miłować Boga ponad wszystko, a bliźniego jak siebie samego.

Miłość chrześcijańska zawsze zakłada wzajemną
jedność, wzajemne obdarowywanie.

Jaką kolejność zachowuję w codziennym życiu, naj-
pierw słucham a potem działam czy odwrotnie? Jezus



Z BOŻYM BŁOGOSŁAWIENSTWEM

W NOWY ROK SZKOLNY

W Ewangelii uczniowie nazywają Jezusa NAUCZY-
CIELEM. Jezus jest także naszym Nauczycielem,
potężnym w słowach i czynach. On przekazuje nam
mądrość Bożą, która oświeca niekiedy mroczne drogi
naszego istnienia. Daje nam siłę konieczną do pokony-
wania życiowych trudności, pokus, przeciwności.

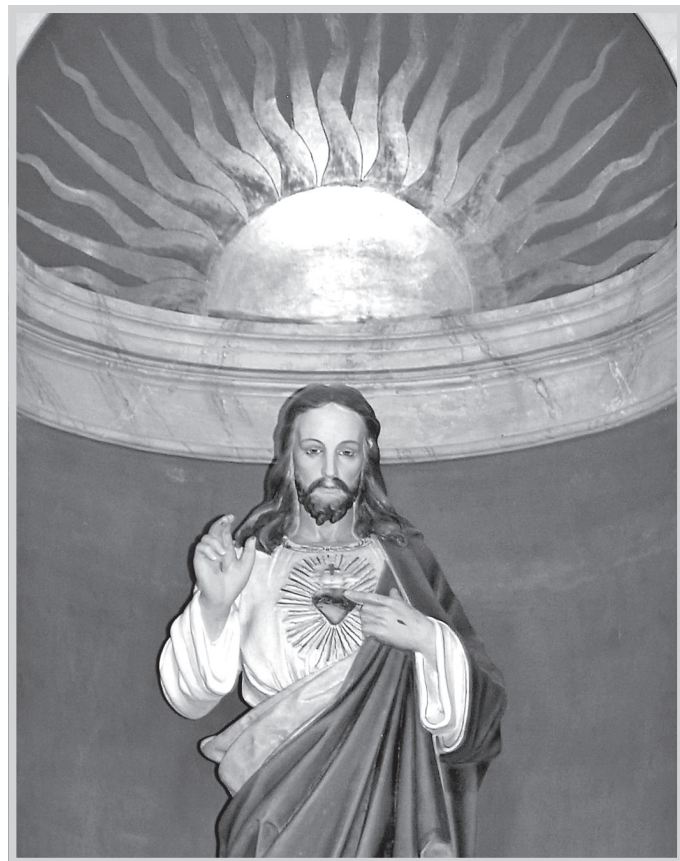
Na początku nowego roku szkolnego prosimy naszego Boskiego Nauczyciela o błogosławieństwo.

Każdy z nas, bez względu na wiek, powinien rozwijać w sobie życie Boże, byśmy stawali się wzorowymi uczniami Jezusa we współczesnym świecie.

Módlmy się o Boże błogosławieństwo dla uczniów, nauczycieli, wychowawców, rodziców, katechetów, pracowników szkoły. Niech będzie ono odczuwane przez każdego z nas jako miłujące spojrzenie Boga.

Módlmy się o pomoc Jezusa w przeciwstawianiu się złu i wytrwaniu w Jego nauce.

blogosławią duszpasterze x. Janusz i x. Dariusz



wiele czasu poświęcał na rozmowę ze Swoim Ojcem, a nauczanie, uzdrawianie zostawiał na drugim planie. Miej odwagę nie raz odłożyć nadmiar swoich obowiązków i posłuchać Jezusa.

Prośmy Maryję, która jest Matką słuchającą i troskliwą, aby nauczyła nas otwartości serca na Boga i gościnności wobec wszystkich ludzi.

oprac. ks. Janusz Smerda

TAKA JEST NASZA WIARA – DEKALOG

PRZYKAZANIE CZWARTE: CZCIJ OJCA SWEGO I MATKĘ SVOJĄ

Najbardziej znaną definicją rodziny jest ta określająca rodzinę jako podstawową i najważniejszą komórkę życia społecznego. To w niej poznajemy i uczymy się zasad moralnych, dobra, miłości i wiary. Rodzina ma także prawo oczekiwać ochrony ze strony państwa i właściwych instytucji społecznych. Mając swoje prawa wszyscy jej członkowie mają także wobec siebie ważną powinność wzajemnej czci i szacunku.

Według Katechizmu Kościoła katolickiego szacunek dla rodziców zwany także czcią synowską wynika z wdzięczności wobec tych, którzy przez dar życia, swoją miłość i pracę wydali na świat dzieci i pozwolili im wzrastać w latach, w mądrości i w łasce. „Z całego serca czcij swego ojca, a boleści rodzicielki nie zapominaj! Pamiętaj, że oni cię zrodzili, a cóż im zwrócisz za to, co oni tobie dali?” (Syr 7, 27–28).

Natomiast rodzice powinni uważać swoje dzieci za dzieci Boże i szanować je jako osoby ludzkie. Powinni wychowywać swoje dzieci do wypełniania prawa Bożego, ukazując samych siebie jako posłusznych woli Bożej.

Jan Paweł II wielokrotnie podejmował temat czci synowskiej i rodzicielskiej. W czasie homilii na Mszy św. kończącej X Światowe Dni Młodzieży w Manili w 1995 r. wyraził niezwykle trafną myśl. „Teraz chciałbym powiedzieć wam o jeszcze jednym konkretnym problemie i wezwać was do uzdrowienia sytuacji, które są źródłem

ogromnych frustracji i cierpień w wielu rodzinach na całym świecie. Rodzice i starsi czują nieraz, że stracili z wami kontakt, i są tym zaniepokojeni, tak jak martwili się Maryja i Józef, kiedy spostrzegli, że Jezus zgubił się w Jerozolimie. Z naszej winy wielu starszych rodziców odczuwa osamotnienie. Jest tak czy nie? Nie powinno tak być! Powinno być inaczej! Ale czasem tak się dzieje. Nieraz jesteście bardzo krytyczni wobec świata dorosłych, ja sam byłem taki jak wy, a czasem oni są bardzo krytyczni wobec was, to też jest prawdą. Nie ma w tym nic nowego i czasem ta krytyka ma realne podstawy. Pamiętajcie jednak zawsze, że zawdzięczacie swoim rodzicom życie i wychowanie. Pamiętajcie o długu, jaki macie wobec swoich rodziców, i o czwartym przykazaniu, które bardzo ściśle wyraża nakazy sprawiedliwości wobec nich. W większości przypadków to oni zadbali o wasze wykształcenie, nie szczędząc ofiar. Dzięki nim zostaliście wprowadzeni w dziedzictwo kulturowe i społeczne waszej wspólnoty, kraju, ziemi rodzinnej. Mówiąc ogólnie, to wasi rodzice byli dla was pierwszymi nauczycielami wiary. Rodzice mają zatem prawo oczekiwać od swoich synów i córek dojrzałych owoców swoich trudów, podobnie jak dzieci i młodzież mają prawo oczekiwać od rodziców miłości i opieki, które zapewnią im zdrowy rozwój. Wszystko to jest zawarte w czwartym przykazaniu. Czwarte przykazanie jest bardzo bogate. Zachęcam was do rozważenia czwartego przykazania Bożego z Dekalogu. Wzywam was, byście budowali mosty dialogu i porozumienia ze swoimi rodzicami. Nie trwajcie w wyniosłym odosobnieniu! Porozumienie! Miłość! Wywierajcie zdrowy wpływ na społeczeństwo, pomagając mu obalać bariery, które wyrosły między pokoleniami”.

Rozważajmy ten tekst w czasie rachunku sumienia i pogłębionej refleksji nad zachowywaniem czwartego przykazania.

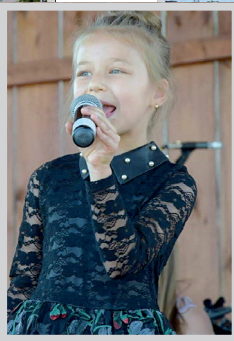
Czy w myślach, mowie, uczynkach odnoszę się z szacunkiem do swoich rodziców? Czy czasem ich nie zaniedbuję? Czy będąc już dorosłym synem czy córką, dbam o swoich rodziców? Czy się za nich modłę? Czy znajduję czas na odwiedziny? Czy, jeśli jest taka potrzeba, wspieram ich materialnie? A jeśli są chorzy, to czy znajdują dla nich wystarczająco dużo czasu, ciepła i życzliwości? Jak odnoszę się do innych bliskich mi osób? Do rodzeństwa czy krewnych innych krewnych? Czy, będąc rodzicem i pamiętając, że celem wychowania jest samodzielność młodego człowieka, dbam o jego dobre wychowanie? Czy interesuję się jego życiem? Czy z nim rozmawiam? Także o ważnych i bolesnych sprawach? Jak reaguję na grzechy swoich dzieci? Z dezaprobatą? Z przyzwoleniem? Czy będąc ojcem czy matką dorosłych dzieci, szanuję ich niezależność? A może za bardzo się wtrącam w ich życie małżeńskie, w wychowanie dzieci?



Wnętrze kościoła pod wezwaniem św. Mikołaja w Jedlni

oprac. ks. Janusz Smerda

FESTYN HISTORYCZNY



RODZINNY RAJD ROWEROWY

Sprzed kościoła św. Mikołaja w Jedlni, po raz jedynasty wyruszył „Rodzinny Rajd Rowerowy”. Trasa rajdu prowadziła przez Poświętne, Jaroszek, Ostrowiec, Stoki, dalej rowerzyści wjechali w Puszcę Kozienicką po drodze zatrzymali się przy kapliczce św. Tekli. Następnie trasa dotarła do leśnej kapliczki św. Franciszka. Tu odprawiona została msza święta celebrowana przez proboszcza ks. Janusza Smerdę, przy śpiewie dzieci, którym na gitarze akompaniował organista Łukasz Kęska. Rajd zakończył się ogniskiem przy leśniczówce, w Karpówce, u Pana Jacka Warchoła. Zapraszamy za rok.



NASZ PARAFIALNY BIEG DLA NIEPODLEGŁEJ

Dzień przed historycznym festynem, czyli w sobotę 22 czerwca, na stadionie GKS Królewscy Jedlnia odbył się po raz drugi bieg dla Niepodległej „Kocham Polskę” pod patronatem Tomasza Wróbla oraz przy współpracy: GKS „Królewscy” Jedlnia, Stowarzyszenia „Jedlnia”, Stowarzyszenia Orkiestry „Boni Angeli”, parafii św. Mikołaja i radnych z naszej parafii.

Po zakończeniu biegu wystąpiła na scenie młodzież ze Szkoły Podstawowej w Jedlni, która pod opieką p. Małgorzaty Brodowskiej przygotowała występy artystyczne upamiętniające 80 rocznicę wybuchu II Wojny Światowej. Następnie wszyscy zebrani na stadionie wraz z p. Łukaszem Kęską śpiewali pieśni patriotyczne i obejrzeli film o komendancie Zagończyku. Dla głodnych i zmęczonych biegiem sportowców przygotowane były kiełbaski z grilla i – w prezencie od Dworu Jakuba – pyszna grochówka.

Bieg przygotowany był dla pięciu kategorii wiekowych: I kategoria przedszkolaki, II klasy 1–3, III klasy 4–6, IV klasy 7–8 i kategoria OPEN. Największą popularnością i zainteresowaniem cieszyły się biegi dla dzieci, w których wzięło udział blisko 50 uczestników. Natomiast w kategorii OPEN wystartowało 30 osób. Rywalizacja przebiegała w bardzo sportowej i miłej atmosferze. Na zwycięzców czekały na mecie pamiątkowe medale i puchary, a dla najmłodszych upominki, i słodki poczęstunek. Uczestników biegu nagradzali radni gminy Pionki: Konrad Dąbrowski, Sebastian Sałek, Piotr Gębczyk, Sławomir Słomka, Tomasz Wojciech Wróbel, sołtys wsi Augustów Konrad Fila i pan Henryk Drela.



W poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężyli:

Przedszkolaki

Chłopcy Dziewczynki

1. Szymon Wojtuniak 1. Michalina Sosnowska
2. Filip Wakuliński 2. Maja Podsiadło
3. Wojciech Wójcik 3. Alicja Rzycka

Klasy 1–3

1. Igor Topór 1. Tosia Gębczyk
2. Filip Nakoneczny 2. Natalia Drela
3. Michał Dąbrowski 3. Natasza Wakulińska

Klasy 4–6

1. Kamil Maciejewski 1. Natalia Blicharska
2. Michał Farbiś 2. Wiktoria Tabor
3. Jakub Wdowski 3. Karolina Luty

Klasy 7–8

1. Daniel Zasada 1. Zuzanna Burzyńska
2. Martyna Dąbrowska
3. Natalia Sito

OPEN

1. Paweł Farbiś 1. Beata Warchoń
2. Kamil Rospendowski 2. Ewelina Mróz
3. Bartosz Jaroszek 3. Sylwia Luty

*Tomasz Wojciech Wróbel
zdjęcia Grażyna Rojek*



Na łamach Naszej Jedlni osobiście dziękuję wszystkim sponsorom i osobom, które pomagały przy organizowaniu biegu. Zatem szczególne słowa podziękowania kieruję do:

- Małgorzaty i Wiesława Dejów – Zakłady Drzewne Brzezinki
- Magdaleny i Karola Grzywaczów – Zakłady Drzewne Zadobrze
- Stanisławy i Pawła Dejów – Zakład Usług Leśnych Kieszek
- Barbary Rakowskiej – „Dwór Jakuba” Jedlnia
- Moniki i Zbigniewa Sotów – Zadobrze
- Roberta Potackiego – Stoki
- Księdza Kanonika Janusza Smerdy
- Konrada Fili – sołtysa wsi Augustów
- Łukasza Śmietanki – sklep sportowy Campeon Radom
- Radnych Gminy Pionki: Konrada Dąbrowskiego, Sebastiana Salka, Piotra Gębczyka, Sławomira Słomki.
- Serdeczne podziękowania składam również: Karolinie Sot-Sosnowskiej – Jedlnia Kol.
- Beacie Milczarczyk – Jedlnia
- Krystynie Gębczyk – Jedlnia
- Andrzejowi Wójcikowi – Jedlnia
- Magdalenie i Marcinowi Żurawskim – Sokoły
- Joannie i Michałowi Siczkom – Zadobrze
- Tomaszowi Gadalskiemu – Adolfin
- Markowi Wrześniakowi – Adolfin
- Henrykowi Dreli – Poświętne
- Strażakom OSP Jaroszek i OSP Jedlnia
- Urzędowi Miasta Pionki.



MSZA ŚW. ZA OJCZYZNĘ I SPOCZYWAJĄCYCH NA CMENTARZU W JEDLNI

W uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, zwaną także Świętem Matki Boskiej Zielnej, na cmentarzu parafialnym w Jedlni, ks. Janusz Smerda, proboszcz parafii św. Mikołaja odprawił mszę świętą w intencji poległych za Ojczyznę i wszystkich zmarłych spoczywających na parafialnym cmentarzu.

W homilii wspomniął o rocznicy „Cudu nad Wisłą” i naszych przodkach którzy walczyli o naszą wolność, na koniec dodał że w ten szczególny dzień Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny każdy z nas może być bohaterem dla swoich bliskich i tym samym być bliżej nieba. Bo niebo może być również na ziemi jeśli sami tego będziemy chcieli. Zwyczajowo na koniec mszy poświęcone zostały kwiaty i zioła. Uroczystość uświetniła Orkiestra



Boni Angeli. Po mszy pod pomnikiem Junaków radni Gminy Pionki złożyli wieniec.



ZŁOTO NA BŁĘKICIE

Flaga Unii Europejskiej, jest jednym z symboli Unii Europejskiej, obok hymnu, czy wspólnej waluty. Na fladze jest dwanaście złotych gwiazd na niebieskim tle. Liczba gwiazd nie zależy od liczby państw członkowskich. Siedemdziesiąt lat temu, dokładnie 5 maja 1949 roku ten symbol stworzyła Rada Europy, jako swoją flagę, pod którą działa przede wszystkim, jako strefa ochrony praw człowieka. Flagę zatwierdzili 8 XII 1955 r. w święto Matki Bożej, jej twórcy odwoływali się do symboliki maryjnej. Trzydzieści lat później w 1986 r. ta flaga po raz pierwszy załopotała przed budynkiem Komisji Europejskiej w Brukseli. Od tego czasu jest symbolem także Unii Europejskiej.

Gwiazd jest 12 ponieważ liczba dwanaście jest symbolem doskonałości, pełni i jedności. Również krąg, który tworzą gwiazdy, jest symbolem jedności i pełni. Z takim zamysłem narodziła się flaga europejska, mająca symbolizować doskonałą jedność, solidarność i harmonię między narodami Europy. Niech pamiętają o tym wszyscy ci, którzy nie wiedząc i nie rozumiejąc lekceważą i poniżają flagę unijną.

W 1958 r. utworzono Europejską Wspólnotę Gospodarczą, której pierwotnym celem było zacieśnienie współpracy gospodarczej między sześcioma państwami:



Belgią, Niemcami, Francją, Włochami, Luksemburgiem i Niderlandami. Od tego czasu do UE przystąpiły kolejne 22 państwa), w wyniku czego powstał ogromny jednolity rynek, który wciąż się rozwija, aby osiągnąć pełny potencjał. Unia, która pierwotnie miała charakter czysto gospodarczy, przekształciła się w organizację

obejmującą wiele różnych obszarów polityki – od klimatu, przez środowisko i zdrowie, aż po stosunki zewnętrzne i bezpieczeństwo, sprawiedliwość i migrację. Znalazło to odzwierciedlenie w zmianie nazwy z Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej na Unię Europejską w 1993 r. Dzięki zniesieniu kontroli granicznych między państwami UE ich obywatele mogą swobodnie podróżować po prawie całym kontynencie. Znacznie łatwiej jest teraz żyć i pracować w innym państwie w Europie. Wszyscy obywatele Unii mają prawo i swobodę wyboru, w którym państwie UE chcą studiować, pracować czy też przejść na emeryturę. W 2012 r. UE otrzymała Pokojową Nagrodę Nobla za działania na rzecz pokoju, pojednania, demokracji i praw człowieka w Europie. Redakcja NJ zachęca do głębszego zapoznania się, czym jest i czym się zajmuje Unia Europejska.

W RAMACH CYKLU „JEDLŃIA W STAREJ PRASIE”

W gazecie codziennej zatytułowanej; Dzień Dobry Ziemi Radomskiej, 1 XII 1938, nr 332, s. 12, stale współpracujący z NJ Pan Paweł Putoń znalazł art. dot. Jedlni na rok przed wybuchem II wojny światowej. Dołączamy zdjęcie naszego rodaka Józefa Wróbla, który był i jest wzorem patrioty wówczas a także i dziś.

Dla zainteresowanych odsyłamy do NJ nr 8/9, sierpień/wrzesień 2018, art. zatytułowany: Przywracanie Pamięci strona 14.

Józef Wróbel urodził się w 1898 r. syn Stanisława i Marianny, w Brzezinkach, wówczas była to gmina Jedlnia, powiat Jędrzejów, województwo Kielce. Do szkoły uczęszczał w Jedlni, rodzina Państwa Wróblów z Zadobrza pamięta, że często mówił o Polsce i obowiązku wobec Ojczyzny. Ten obowiązek rozumiał, jako jego praca w gospodarstwie i wierna służba w wojsku. Powołany do wojska w 1918 roku brał udział w wojnie bolszewickiej w latach 1919/1920.



Sprawiedliwe i słuszne są żądania dozorców radomskich domagających się prawa do ludzkiej egzystencji

W dniu 27 ub. m. odbyło się w Radomiu zgromadzenie dozorców domowych i radomskich, które miało na celu wyrażenie protestu przeciwko dotychczasowemu traktowaniu dozorców domowych i radomskich. Uczestnicy zgromadzenia wyrazili głęboką troskę o losy swoich kolegów i wyrażili nadzieję, że ich żądania zostaną spełnione. Dozorców domowych i radomskich traktowano dotychczas jako przestępców, co było nieuczciwe i niesłuszne. Żądali oni uznania ich za obywateli i przywrócenia im praw do ludzkiej egzystencji. Wskazywali na to, że wielu z nich służyło w wojsku i było patriotami, którzy nie zasługiwali na takie traktowanie. Żądali również zmiany przepisów, które dotychczas dyskryminowali ich.

Zbiórki

tylko na Pomoc Zimową

Stowarzyszenie Radomskie podjęło do wiadomości, że w dniach od 1. XII 1938 r. do 1. I 1939 r. w Radomiu odbędą się zbiórki na Pomoc Zimową. Zbiórki te mają na celu zebranie pieniędzy i przedmiotów, które zostaną przekazane na pomoc dla potrzebujących w zimie. Zbiórki odbędą się w różnych miejscach miasta, w tym w kinach i klubach. Proszymy o aktywną współpracę i udział w tych zbiorach.

Ćwiczenia rezerwistów w Jedlni

w Jedlni

W ramach programu wyszkoleniowego P. W. odbyły się w nocy z dnia 26 na 27 bm., ćwiczenia połowe w rejonie Jedlni pod Radomiem. Ćwiczenia te miały na celu sprawdzenie umiejętności żołnierzy rezerwy w walce nocnej. Uczestnikami ćwiczeń byli żołnierze rezerwy z różnych jednostek. Ćwiczenia przebiegały pomyślnie i przyczyniły się do podniesienia kwalifikacji uczestników.

Oszkarcenie machinacji rzekomego „dyrektora”

Pożyczki na „sztuczne uzębienie”

Radomskie Stowarzyszenie podjęło do wiadomości, że w dniu 27 bm. w Radomiu odbyło się zgromadzenie, na którym dyskutowano o oszkarce machinacji rzekomego „dyrektora”. Mowa o pożyczkach na „sztuczne uzębienie”, które miały być przeznaczone na inne cele. Zgromadzenie zdecydowało o skierowaniu sprawy do właściwych władz do rozpatrzenia.

Towarzystwo Elektryczne
Sp. Akc. w Radomiu
ul. Piłsudskiego 10
tel. 101-102
Prezident: Józef Wróbel

Dziury lekarzy

Dziury lekarzy

Dziury aptek

Kilka aparatów

do wymiany...

propozycja firmy

„Sila” W. Podstolski

Alta wyznacza starych oddziałów...

Praca w Radomiu...

W Radomiu...

W Radomiu...

W Radomiu...

W Radomiu...

W Radomiu...

W Radomiu...

W Radomiu...

W Radomiu...

W Radomiu...

W Radomiu...

W Radomiu...

W Radomiu...

W Radomiu...

W Radomiu...

W Radomiu...

W Radomiu...

W Radomiu...

W Radomiu...

W Radomiu...

W Radomiu...

W Radomiu...

W Radomiu...

W Radomiu...

W Radomiu...

W Radomiu...

W Radomiu...

W Radomiu...

W Radomiu...

W Radomiu...

W Radomiu...

W Radomiu...

W Radomiu...

W Radomiu...

W Radomiu...

W Radomiu...

Ćwiczenia rezerwistów w Jedlni

W ramach programu wyszkoleniowego P. W. odbyły się w nocy z dnia 26 na 27 bm., ćwiczenia połowe w rejonie Jedlni pod Radomiem. Ćwiczenia te miały na celu sprawdzenie umiejętności żołnierzy rezerwy w walce nocnej. Uczestnikami ćwiczeń byli żołnierze rezerwy z różnych jednostek. Ćwiczenia przebiegały pomyślnie i przyczyniły się do podniesienia kwalifikacji uczestników.

Udział w ćwiczeniach wzięli: oddział radomskiego pułku piechoty im. Dionizego Czachowskiego, Zw. Oficerów Rezerwy, Związek Rezerwistów koła — Pionki, Garbatka, Koźnice, Sucha, Sokółki.

Wszystkie oddziały, biorące udział w ćwiczeniach, wykazały pełną sprawność bojową, wywiązując się z zadania ku zupełnemu zadowoleniu kierownictwa.

Obok strony wyszkoleniowej, celem ćwiczeń było podkreślenie tego ważnego czynnika, jakim jest współpraca i braterstwo armii rezerwowej z władzami i oddziałami służby czynnej.

Kierownikiem ćwiczeń był p. kpt. Wolanowski z miejscowego pułku piechoty.



Józef Wróbel pierwszy z lewej



Za nami kolejny projekt „Działaj lokalnie” w którym już od kilku lat uczestniczy Stowarzyszenie Orkiestry Dętej „Boni Angeli” z Jedlni. W ramach tej inicjatywy współpracujemy ze Stowarzyszeniem Centrum Młodzieży „Arka” w Radomiu i realizatorem programu Polsko-Amerykańską Fundacją Wolności (PAFW), na mocy umowy zawartej z Akademią Rozwoju Filantropii w Polsce (ARFP).

W tym roku hasłem przewodnim naszego projektu jest „Kiedy pasja staje się życiem”. Głównym celem jaki pragniemy osiągnąć jest podniesienie atrakcyjności muzyczno-wokalnej poprzez wprowadzenie aspektów wokalnych do naszej orkiestry. Pozwoli to rozwijać pasje dzieciom zarówno wokalnie i instrumentalnie. Umożliwi to młodym ludziom realizowanie swych pasji i doskonalenie swoich zdolności. Środki pozyskane w ramach tego projektu przeznaczone będą na niezbędny dla nas sprzęt nagłaśniający dzięki któremu stworzymy naszym odbiorcom możliwość lepszego brzmienia podczas naszych koncertów.

Jeśli i ty kochasz grać lub śpiewać, chcesz rozwijać swoją pasję, która staje się twoim życiem to posłuchaj jak gramy, być może i ty właśnie staniesz się jego częścią. Dlatego nie czekaj przyjdź do nas. Podziel się z nami swoją pasją. Czekamy właśnie na ciebie.



WARSZTATY BYŁY PRACOWITE I UDANE

Członkowie orkiestry „Boni Angeli” dążąc do perfekcji grania i rozwoju aktywnie uczestniczyli w tegorocznych warsztatach muzycznych. W dniach 19–23 sierpnia odbyły się one w Centrum Szkoleniowo-Integracyjnym Jagiellonka w Jedlni. Instruktorami byli państwo Justyna i Paweł Maliczowscy, doświadczeni pedagodzy szkół artystycznych, soliści Filharmonii Wrocławskiej, przedstawiciele Narodowego Forum Muzyki we Wrocławiu, współzałożyciele Stowarzyszenia Wisznia Mała, a prywatnie rodzice trójki dzieci. Ponadto pan Paweł jest wykładowcą Akademii Muzycznej we Wrocławiu w klasie puzonu. Z uwagi na swój bagaż doświadczeń instruktorzy bardzo profesjonalnie przeprowadzili te warsztaty. Przed południami odbywały się zajęcia w sekcjach, natomiast popołudniami ćwiczenia z całą orkiestrą. W międzyczasie była przerwa na obiad z deserem, który był prawdziwą uczta dla podniebienia. Na zakończenie warsztatów uczestnicy zaprezentowali owoce swojej pracy. Wyjątkowy koncert z udziałem Państwa Maliczowskich w pięknej scenerii ogrodu Jagiellonka. A na koniec prawdziwa uczta przy grillu.

Nasza młodzież pracowała bardzo ciężko. Widać było zmęczenie, ale zarazem zadowolenie z uzyskanych efektów. Instruktorzy byli pod wrażeniem talentu naszej

młodzieży oraz poziomu artystycznego, jaki reprezentują. Zrodził się pomysł zorganizowania przyszłorocznych warsztatów we Wrocławiu. Państwo Maliczowscy serdecznie zapraszają naszą młodzież do swojego regionu w celu integracji środowisk twórczych. Wakacje to czas odpoczynku, dlatego też nasza młodzież wybrała się na wycieczkę do Warszawskiego Zoo oraz do Term Mszczonów, gdzie mogła się w pełni zrelaksować, nabierając sił na kolejny rok ciężkiej artystycznej pracy.

Dziękując Panu Bogu za dar i możliwość grania zapraszamy wszystkich Państwa na Koncert Uwielbienia ze św. Cecylią w listopadzie tego roku.

Zarząd Stowarzyszenia Orkiestry Dętej Boni Angeli

WYDAWCA:

Parafia Św. Mikołaja w Jedlni
Stowarzyszenie Jedlnia

www.jedlnia.com.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Danuta Szegda-Pestka *redaktor naczelna* danuta.szegda@onet.pl
tel. 693 515 606,

Justyna Grosiak *zastępczyni redaktor naczelnej* justyna_grosiak@op.pl

Piotr Michał Wdowski, Wiesław Jaroszek, Grażyna Rojek, Wojciech Pestka,
ks. Janusz Smerda.

Autorem zdjęć do NJ jest Grażyna Rojek.

STAŁE WSPÓŁPRACUJĄ

Krystyna Czachor, Robert Lubczyński, Jolanta Mazur, Beata Milczarczyk, Paweł Puton, Jadwiga Rojek, Sławomir Wasik, Tomasz Wróbel.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania, zmiany tytułów i opracowania edytorskiego nadesłanych tekstów.



